

Oliwia Gruszecka

O wirusie

Od wieków wszyscy siedzimy już w domu,
Nie można pokazać się teraz nikomu,
Gdyż wirus panuje i maseczki nosić trzeba,
Taka jest teraz aktualna potrzeba,
Siedzimy całe dni przed komputerami,
Mało osób liczy się z naszymi słowami,
Zmęczeni jak nigdy robimy zadania,
Trudząc się i nudząc przy codziennych zmaganiach.

Wiktor Kucharski

Na szkołę

Nie każdy uczeń jest wesoły,
Gdy rano wstać musi i iść do szkoły!
Łóżko ciepłutkie,
Poduszki milutkie.

Lecz gdy już się wstanie
I zje pyszne śniadanie,
Chęć do życia powraca
Mimo tego, że w szkole czeka nas ciężka praca.
Tam dużo zadają,
I dużo pytają.
Dlatego niektórzy uczniowie wkuwają ,
A niektórzy to „olewają”.
Choć ciężka to praca
To umysł nasz wzbogaca.
Gdy idziesz na lekcję polskiego,
To drzyj, mój kolego.
Nie zawsze odpowiedzi znamy,
I często przez to ogromne problemy mamy.
Gdy zadzwoni ostatni dzwonek,
To marzy nam się już nasz domek.

Tam łóżko ciepłutkie,
Poduszki milutkie.
Tak dzień zakańczamy,
A rano déjà vu mamy.

Tymoteusz Kliś

Na siostrę

Nieznośną siostrę mam wiecznie,
Czasami jest naprawdę niebezpiecznie.
Dogryza mi siostra mała,
Ale czasem jest bardzo kochana,
Główką wystaje już ponad blat,
A sepleniącym głosem mówi do mnie „pseplasam, blat”.
Jak coś zepsuje, to naprawić to trzeba pędem,
Ale kochałem, Kocham i kochać ją będę.

Bartłomiej Ogiegło

Na fraszkę

Pani zadała napisać fraszkę,
A drugą wykuć na blaszkę.
Pomyślałem - to dla mnie igraszka
I już powstaje piękna fraszka.

Słów kilka ułożę w zdania,
Sprawdzą ortografię i zasady pisania,
Dołożę rymy i gotowe zadanie
I mogę zacząć świętowanie.

Dominika Kwaśny

Na życie

Nie ma w życiu nic trudnego ,
Więc uśmiechnij się kolego.

Na odpowiedź

Gdy Pani zapytała ,
wzrokiem sufit malowałam,
szybko wzrokiem uciekałam,
bo odpowiedzi nie znałam.

Maksymilian Handzlik

Do spania

Siadamy na lekcję, chcemy się czegoś dowiedzieć,
Podnoszę rękę, chętny, by odpowiedzieć.
Po siedem godzin dziennie, lecz dla wiedzy warto,
Męczy mnie już bardzo ciągłe wstawanie rano.
Jestem podobny do smerfa, Maruda by mnie nazwano,
Staram się być jak poeta, chcę być jak Dawid Podsiadło.
Boli mnie ta pandemia, marzę o normalności,
To jest nasza kara, nie docenialiśmy wartości.
Teraz zamknięty w domu, tworzę własną muzykę
Idzie mi bardzo dobrze, kiedyś zarobię na brykę.
Dużo gram w Minecrafta... To jest konsolomania,
Mama się denerwuje, i słyszę: Maksek, do spania!

Dawid Górski

Do kolegi

Mój najdroższy kolego,
Powiedźże mi, dlaczego
Spotkać się nie możemy,
Chociaż tak bardzo chcemy!
Ale Internet mamy,
Więc chociaż sobie pogramy.
Bo nie ma nic ważniejszego,
Niż zdrowie, mój kolego.

Mateusz Siwik

O Pandemii

Koronowirusa wszyscy się lękają
I maseczki na twarz zakładają.
Myją ręce ,w łokieć kichają,
zdrowo jedzą i się wysypiają.
A gdy do domu wracają,
dłonie, palce pod kran wsadzają
i telewizor włączają ,
a wtedy fale w mózgu im się zmieniają.
Korzyść z tego taką mamy,
że o sobie bardziej dbamy.
Jednak o przestrzeganiu higieny na Ziemi
pamiętajmy nie tylko podczas pandemii.